

ANTONI KĘPIŃSKI
„Refleksje oświęcimskie”
 WYDAWNICTWO LITERACKIE, Kraków 2005

Spośród prac Antoniego Kępińskiego tzw. eseje oświęcimskie należą dziś do kanonu dzieł traktujących o hitlerowskich obozach koncentracyjnych i obozach zagłady. Większość z nich powstała w latach 60. ubiegłego wieku i była drukowana w „Przeglądzie Lekarskim – Oświęcim” oraz w antologii jego artykułów „Rytm życia” z 1972 roku. Niniejsze wydawnictwo – „Refleksje oświęcimskie” – stanowi zbiór wszystkich tekstów autora poświęconych patologii obozów koncentracyjnych i prześladowań politycznych w Polsce. Zawiera ponadto bogatą część poświęconą samemu Kępińskiemu – zbiór listów z okresu drugiej wojny światowej wysłanych do rodziców przez ówczesnego studenta medycyny z różnych miejsc jego pobytu, zmieniających się wraz z wydarzeniami politycznymi. Korespondencja ta stanowi znakomite dopełnienie teoretycznych rozważań autora.

Postać Kępińskiego, działalność lekarska, naukowa, społeczna zasługują na omówienie w nie mniejszym stopniu niż treść prac badawczych, które napisał. Zresztą obydwie te sfery są ze sobą sprzężone. Zanim został psychiatrą, profesorem Akademii Medycznej w Krakowie i kierownikiem Kliniki Psychiatrycznej, a także inspiratorem badań nad psychiatrycznymi następstwami prześladowań politycznych w Polsce (przede wszystkim pobytu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych) i założycielem tzw. zeszytów oświęcimskich „Przeglądu Lekarskiego”, musiał przejść jako młody chłopak przez doświadczenie drugiej wojny światowej. Przerwane studia medyczne, wstąpienie do wojska, wielodniowy marsz i internowanie na Węgrzech stanowiły zaledwie początek jego długiej drogi i rozłąki z najbliższymi. Po ucieczce do Francji i przeprawie przez Pireneje przedostał się do Hiszpanii, a potem już na granicy z Portugalią został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym w Miranda de Ebro – jednym z wielu, które stworzył reżim generała Franco. Rekonstrukcja wojennych losów Kępińskiego, a szczególnie pobytu w hiszpańskim *campie*, była możliwa dzięki zachowanej obfitej korespondencji z rodzicami. Od początku swej wędrówki starał się za wszelką cenę utrzymywać z nimi listowny kontakt. Już jako więzień obozu pisał do domu nawet 2-3 razy w tygodniu!

Listy Kępińskiego są najważniejszym źródłem na temat jego przeżyć w Hiszpanii. On,



który jako psychiatra pomagał przez wiele lat byłym więźniom obozów koncentracyjnych, nigdy nie spał swoich własnych wspomnień z tego okresu, co więcej – nie chciał o nich rozmawiać nawet z najbliższymi. Tym zatem cenniejszy staje się zbiór tej korespondencji. Opracowanie listów, jak przekonuje Zdzisław Jan Ryn, służyło zamiarowi „ukazania tła i klimatu, w jakim rodziły się postawy Kępińskiego wobec drugiego człowieka, wobec świata go otaczającego oraz wobec samego siebie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że lata spędzone w obozie wywarły zasadniczy wpływ na jego późniejsze życie i twórczość¹”. Tutaj więc znajdują się początki przemyśleń przyszłego krakowskiego psychiatry, tak znakomicie skryształizowane w jego pracach badawczych.

„Eseje oświęcimskie” dostarczają dość niezwykłej lektury. Czytelnicy – byli więźniowie obozów koncentracyjnych – nie ukrywali zdumienia, „jak dogłębnie i «prawdziwie» ukazuje Kępiński świat obozowych przeżyć, ich skrajną rozpiętość emocjonalną oraz następstwa²”. Trafnosc analiz badacza, znajomość lagrowych realiów sprawiły, że „został uznany za «swojego», za towarzysza obozowej niedoli³”.

Nowe wydanie prac Kępińskiego zachęca do uważnej – w pewnym sensie łącznej – lektury jego artykułów i listów do rodziców. I choć, rzecz jasna, trzeba je rozpatrywać oddzielnie i nie doszukiwać się emanacji przeżyć w pracach naukowych, to nietrudno znaleźć pewne elementy wspólne, zarówno na poziomie językowym oraz merytorycznym. Zaliczają się do nich odkrywczy, jasny, oparty na interesujących analogiach sposób opisywania zjawisk, a także umiejętność dostrzegania nawet w najtrudniejszych (także granicznych) sytuacjach jakichś pozytywnych aspektów.

W związku z tym, porównajmy na zakończenie fragment listu z hiszpańskiego obozu do rodziców: „Pisałem już parę razy o tym naszym «uniwersytecie». (...) dwa razy na tydzień są popularne wykłady, np. o krajach Ameryki Południowej, z dziedziny techniki (ostatnio do *campa* przyjechało, oczywiście nienaumyślnie, kilku zdolnych inżynierów. Z braku fabryk na miejscu – wygłaszają popularne pogadanki⁴” oraz urywek z artykułu „O dodatniej aktywności psychicznej więźniów”, który dotyczy wzajemnej pomocy więźniów w obozie: „Ale nawet ta pomoc, która istniała, dowodzi, że człowiek przestawał myśleć tylko o sobie. Myślał też o innych. (...) Człowiek nie zawsze jest człowiekiem-wilkim⁵”.

ANNA TATAR

PRZYPISY

¹ Antoni Kępiński „Refleksje oświęcimskie”, Wydawnictwo Literackie Kraków, Kraków 2005, s. 221.

² Tamże, s. 221.

³ Tamże, s. 220.

⁴ List z 5 V 1941, w: Kępiński, *op. cit.*, s. 255.

⁵ Kępiński, *op. cit.*, s. 155.